

EXPRES



ILUSTROWANY

Nr 200 (1470)
ROK V.

SOBOTA

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, którzy rośnie dziś we wszystkich krajach świata.

Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwykliczo!

BOLESŁAW BIERUT.

Plan Sześcioletni – to Nowy Manifest Lipcowy

Historyczna ustawa przyjęta jednomyślnie przez Sejm Rzeczypospolitej

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 – 1955 kontynuowanej na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 21 lipca br. zabierali głos: pos. Rataj (ZSL), pos. Bigus (PZPR), pos. Strzałkowski (SD), pos. Baranowski (PZPR), pos. Łakomiec (ZSL) i inni, którzy omówili zadania Planu 6-letniego.

M. in. poseł Bocheński (z klubu katolicko-społecznego) stwierdził, że bezpartyjni katolicy włączają się w wielki front pracy dla realizacji zadań Planu 6-letniego.

W czasie obrad przybył na salę ewangelicznie witany Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut.

Po zamknięciu rozprawy nad rządowym projektem ustawy o Planie 6-letnim, zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów – Hilary Minc.

Gdy wicepremier Minc prosi w imieniu Rządu o przyjęcie ustawy i wyraża życzenie, by ustawa o Planie 6-letnim stała się nowym Manifestem

lipcowym, tak samo zwycięsko realizowanym jak Manifest PKWN, na sali zrywają się długotrwałe okliski.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm jednomyślnie, wśród ogólnego entuzjazmu, przyjął Rządowy projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 – 1955.

Po omówieniu dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej w ciągu minionego 6-letnia, wicepremier Minc stwierdził:

Dziś, uchwalając Plan 6-letni, wchodzimy w nowy etap rozwoju, w etap przyspieszonego i coraz bardziej potężnego rozwoju sił wytwórczych, w etap wielkiej socjalistycznej ofensywy przeciwko pozostałościom kapitalizmu w naszym kraju, w etap budowy podstaw socjalizmu.

W ten sposób ustawa o Planie 6-letnim staje się jakby nowym Manifestem Lipcowym, Manifestem, który otwiera nową kartę w historii narodu. W etap ten wchodzimy z nierównie mocniejszą

i potężniejszą władzą ludową, niż to było przed sześciu laty, z nierównie bardziej zorganizowanymi i bardziej świadomymi masami ludowymi, niż to było przed sześciu laty. W etap ten wchodzimy, uskrzydleni wielkimi historycznymi zwycięstwami i potężnie uzbrojeni w krystalicznie jasną i przejrzystą marksistowsko-leninowską myśl i na ukę o drogach, wiodących ku zwycięstwu socjalizmu.

Wiemy, że niełatwa będzie nasza droga i niejedną i niełatwą na niej napotkamy trudność. Ale wiemy także, że siły postępu i socjalizmu na całym świecie rosą i krzepną i żaden wróg, najbardziej uścisły i najbardziej zjadły, nie potrafi ich zatrzymać w zwycięskim marszu naprzód.

Dlatego, realizując Plan 6-letni, wzmożymy nasz kraj, jego siły gospodarcze, jego siły obronne, podniesiemy na nowo, znacznie wyższy poziom dobrobytu, kulturę mas pracujących i zbudujemy Polskę Socjalistyczną.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 – 1955.

Niech ta ustawa stanie się nowym Manifestem Lipcowym, który nie ulega wątpliwości, zostanie tak samo zwycięsko zrealizowany jak Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku.



Stalin pozdrawia naród polski

Generalissimus Stalin nadesłał do premiera Cyrankiewicza następującą depezę:

Premier Rzeczypospolitej Polskiej
PAN J. CYRANKIEWICZ

Warszawa

Z okazji Święta Narodowego – rocznicy odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej – proszę przyjąć, Panie Premierze, moje serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, Rządu Rzeczypospolitej i Pana osobiście.

Naród radziecki życzy bratniemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa Ludowej Demokratycznej Polski.

(—) J. STALIN

Jednocześnie Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut otrzymał depezę gratulacyjną w związku z Świętem Odrodzenia od Mao Tse-tunga, Klementa Gottwalda i Wilhelma Piecka.

Ponadto premier Cyrankiewicz otrzymał depezę od premiera Chin Ludowych min. Czou En-laia, a min. Z. Modzelewski od wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko.

Łódź i województwo w Planie 6-letnim

WARSZAWA 21. VII. — Ustawa o Planie 6-letnim, w ramach zadań dla całej Polski ustala następujące zadania w zakresie rozwoju gospodarczego i kulturalnego dla miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

Miasto Łódź

Należy ograniczyć dalszą rozbudowę przemysłu w mieście Łodzi do budowy zakładów bezpośrednio związanych bądź z obsługą ludności, bądź też z obsługą istniejącego przemysłu. W mieście Łodzi należy wybudować: fabrykę maszyn przedziałniczych, zakłady mięsne oraz 6 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego, zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o około 80 proc., podnieść zatrudnienie w przemyśle do około 250 tys. osób. Celem likwidacji

pozostałego po okresie kapitalizmu zacofania w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej należy podjąć budowę wodociągów grupowych w oparciu o ujęcie wody w dolinie Pilicy, intensywnie kontynuować rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych oraz dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej wybudować około 40 tys. izb mieszkalnych.

Rozbudować Politechnikę Łódzką, zwłaszcza w kierunkach włókienniczym i przemyśle spożywczym.

władzi elektryfikację linii Warszawa – Łódź, podjąć budowę urządzeń wodociagowych na terenie miast i osiedli dokoła Łodzi w oparciu o rurociąg, doprowadzający wodę dla Łodzi z doliny Pilicy. Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, a przede wszystkim robotników rozbudowującego się przemysłu, wybudować 24 tys. izb mieszkalnych.

Województwo łódzkie

Należy rozwinąć przemysł w okolicach Łodzi oraz podnieść pod względem gospodarczym i kulturalnym zaniedbane powiaty województwa łódzkiego.

Należy wybudować fabrykę mebli giętych w Radomsku, zakłady przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, fabrykę krosien bawełnianych w Zdunskiej Woli, zakłady przemysłu wełnianego w rej. Łodzi, fabrykę silników spalinowych wysokoprężnych w Skierniewicach oraz 14 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego;

rozbudować zakłady istniejące, zwiększyć wartość produkcji przemysłu

socjalistycznego około dwu i pół krotnie oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 150 tys. osób. Osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 29 proc., w tym produkcji roślinnej o 26 proc., a zwierzęcej o 34 proc., w szczególności zwiększyć zbiory pszenicy o 57 proc., jęczmienia o 90 proc., buraków cukrowych o 60 proc., nasion olejnych i płukanych o około 100 proc., rozwinąć sadownictwo i warzywnictwo na terenach przyległych do miasta Łodzi, podnieść pogłowie trzody chlewnej o 55 proc., zalesić około 20 tysięcy ha, rozpocząć budowę linii kolejowej Sieradz – Wieruszów, zerpo-

Mac Arthur skarży się
na partyzantów

Zwycięska ofensywa

Koreańskiej Armii Ludowej – trwa!

Ogłoszony w Phenjan ostatni komunikat kwatery głównej koreańskiej Armii Ludowej, donosząc o zajęciu przez nią miasta Jongtok, położonego o 150 km na północ od Fusanu, podaje, że Armia Ludowa była witana przez ludność miasta entuzjastycznie.

Jak donosi agencja Reutersa, komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że siły amerykańskie, czynne na południe od równoleżnika 37 „jeszcze nie osiągnęły linii twardego oporu, która dopiero ma zapewnić im skuteczną obronę”.

Super fortece amerykańskie bombardowały miasta północno-koreańskie, w ich liczbie Phenjan. Dokonały one również nalotu na okolice Seul. Kontratak lotnictwa północno-koreańskiego zmusił je do odwrotu.

Komunikat sztabu Mac Arthura uskarża się na dalszą infiltrację stosowaną przez północnych Koreańczyków, tj. ożywioną działalność partyzancką.

Korespondent frontowy agencji Reutersa donosi, że amerykańska kolumna ratunkowa nie zdołała przedrzeć się przez otoczony i płonący Tajdżon, gdzie zaginął m. in. generał - major William Dean, dowódca 24 dywizji amerykańskiej. Tajdżon został zagarnięty przez wojska północno-koreańskie tak szybko, że zaskoczyły one pewną ilość pojazdów amerykańskich.

Akademia w Berlinie ku czci Święta Odrodzenia

W piątek obrady III Kongresu SED zakończyły się wcześniej, by umożliwić delegatom udział w uroczystej akademii, poświęconej przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim. Akademia ta odbyła się w gmachu Opery.

Przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego KC PZPR min. Jakub Berman oraz profesor Stroux, przewodniczący Towarzystwa Rozwijania Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polską.

Naród polski pozdrawia niemiecką klasę robotniczą

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na III Kongresie SED

W dalszym ciągu obrad III Kongresu SED w dyskusji nad referatem Wilhelma Piecka zabierali głos liczni mówcy, m. in. przewodniczący Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich Max Reiman.

Dyskusję zreasumował Wilhelm Pieck, podkreślając zwłaszcza wywody, dotyczące sytuacji w Niemczech Zachodnich przy czym stwierdził konieczność wspólnej pracy SED i KPD na rzecz pokoju.

Następnie zabrał głos w imieniu KC PZPR — premier Józef Cyrankiewicz, który powiedział m. in.:

W imieniu KC PZPR oraz jej przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta witam Wasz III Zjazd Partyjny, zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Życzę wiele powodzenia Waszym obradom dla dobra narodu niemieckiego, dla zwycięstwa w walce o jedność Niemiec, dla ogólnego dobra całego obozu pokoju i demokracji. Przywołuję Wam oraz całej niemieckiej kla-

se robotniczej pozdrowienia narodu polskiego, który pracuje nad odbudową nowej Polski.

Szczęśliwi jesteśmy, że Wasz III Kongres odbywa się w chwili, kiedy w stosunkach polsko-niemieckich zaszedł historyczny zwrot, utrwalony w układach warszawskich obu naszych rządów i w historycznym układzie w Zgorzelcu. Dawna wrośność i nienawiść po-

między narodem polskim i niemieckim wywarła pokojową, przyjazną współpracę, stanowiącą wielki wkład do sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza przyjęte zostało z wielką owacją przez 4 tysiące zgromadzonych delegatów. Premier Cyrankiewicz wyraził serdeczne uściski dłoni z prezydentem NRD Wilhelmem Pieckiem i premierem Grotewohlem.

W dniu wczorajszym sekretarz KC WKP(b) Saslow powitał III Kongres SED, przekazując gorące pozdrowienia od wielkiej partii bolszewików. Przemówienie jego zebrani przywili burzliwą owacją.

Ważniejsze postanowienia ustawy

o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu

Rozdział I

na lata 1950 - 1955

Podstawowe zadania Planu

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami oraz wyzwolenie Polski przez bohaterką Armię Czerwoną, która przysłała z odzieżą bohaterki walce mas ludowych Polski przeciwko okupantom hitlerowskim i rodzimym wyzyskiwaczom, zmieniły dotychczasowy bieg historii naszego narodu.

Dzięki zwycięstwu ZSRR, które wyrosło z pełnego triumfu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, polskie masy ludowe, z klasą robotniczą na czele, obaliły panowanie kapitału i obszarników i objęły w Polsce rządy, ustanawiając i utrwalając państwo demokracji ludowej, spełniające podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych znajdujących swój wyraz w Reformie Rolnej i przejęciu na własność państwa kluczowych pozycji gospodarki narodowej oraz dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, udzielanej Polsce Ludowej od chwili jej powstania, kraj nasz mógł wyzwolić się z zależności od kapitału zagranicznego, złamać kapitalistyczne okowy krepujące rozwój sił wytwórczych i wejść w sposób trwały na drogę socjalistycznego budownictwa. Władza ludowa objęła rządy w kraju zniszczonym wskutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej. Z ręki hitlerowskich oprawców zginęło 6 milionów obywateli polskich, 1 milion 600 tys. osób częściowo lub całkowicie straciło zdolność do pracy.

Zniszczenia wojenne i rekwizyce doprowadziły do zniszczenia majątku narodowego w około 38 proc. Zniszczenia wojenne i skutki gospodarki okupantów poważnie obniżyły poziom sił wytwórczych i stopę życiową mas pracujących nawet w porównaniu z niskim poziomem przedwojennej kapitalistycznej - obszarniczej Polski. W warunkach kapitalizmu trzeba by całych dziesięcioleci, aby wyrównać takie szkody zadane przez wojnę.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu wielkich kapitalistów i obszarników oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego, możliwa stała się szybka odbudowa kraju w wyjątkowo krótkim okresie czasu.

Po przewyżczeniu pierwszych trudności powojennych i utrwaleniu zębów gospodarki planowej, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej uchwalono Trzyletni Plan odbudowy gospodarczej. Plan ten, obejmujący lata 1947 - 1949, został przedterminowo i zwycięsko zrealizowany.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego została w zasadzie zakończona odbudowa gospodarcza - został osiągnięty poważny rozwój sił wytwórczych kraju, zarówno w porównaniu z r. 1946, jak i w porównaniu z poziomem przedwojennym, - wzrosła stopa życiowa mas pracujących ponad poziom przedwojenny i została zapoczątkowana rewolucja kulturalna.

W r. 1946 globalna produkcja węgla i średniego przemysłu wyniosła 6,5 miliarda złotych wg. cen nieziemnych czyli 75 proc. poziomu przedwojennego, a w r. 1949 osiągnęła już 15,3 miliardów zł. czyli 177 proc. poziomu przedwojennego. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu wyniosła 250 proc. w porównaniu do okresu przedwojennego. Szczególnie silnie wzrosła produkcja środków wytwórczych, której udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrósł z 47 proc. w r. 1938 i 51 proc. w r. 1946 do 54 proc. w r. 1949.

W roku 1949 wyprodukowaliśmy 3,3 mld. KWH energii elektrycznej czyli o 108 proc. więcej niż przed wojną, - 74,1 mil. ton węgla czyli o 94 proc. więcej niż przed wojną, - produkcja stali osiągnęła 2,3 mil. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 60 proc. Uruchomiono na wielokrotnie większą niż przed wojną skalę produkcję parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowano produkcję traktorów i samochodów ciężarowych. Produkcja obrabiarek do metali i drzewa osiągnęła 10,6 tys. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 494 proc., produkcja maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła 174 proc. poziomu przedwojennego.

Produkcja azotniaku wzrosła o 111 proc., a superfosfatu mineralnego o 140 proc.

W zakresie artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia produkcja tkanin bawełnianych wyniosła w r. 1949 64,6 tys. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 24

proc., produkcja tkanin wełnianych - 23,1 tys. ton, osiągając poziom o 34 proc. wyższy niż przed wojną, produkcja papieru wyniosła - 265,2 tys. ton, czyli o 30 proc. więcej niż przed wojną, produkcja cukru w kampanii 1949-50 - 745,3 tys. ton, czyli o 52 proc. więcej niż w kampanii 1938-39.

Udział produkcji przemysłowej w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa, licząc w cenach nieziemnych, wzrósł z 51,8 proc. w r. 1937 do 66,5 proc. w 1949 r.

Wszystkie te dane świadczą o osiągnięciu w okresie Planu Trzyletniego wydatnym postępem w dziedzinie uprzemysłowienia kraju.

Podczas, gdy przemysł w okresie Planu Trzyletniego rozwijał się na podstawie wielkiej socjalistycznej gospodarki, rolnictwo opierało się w swojej przeważającej masie, na rozproszonych indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Jednakże dzięki przeprowadzonej Reformie Rolnej, rosnącej pomocy, udzielanej przez państwo małym i średnim gospodarstwom chłopskim, polityce ograniczania wyzysku kapitalistycznego na wsi oraz dzięki rozwojowi Państwowych Gospodarstw Rolnych, wzrosła również poważnie produkcja rolna. Wartość produkcji rolniej na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1949 więcej niż przed wojną, przy czym produkcja roślinna przekroczyła poziom przedwojenny o 24 proc., a produkcja zwierzęca o 12 proc. Znacznie przekroczony został przedwojenny poziom transportu kolejowego i samochodowego, przeładunków portowych i żeglugi morskiej.

W wyniku wzrostu produkcji dochód narodowy Polski był w 1949 r. ponad 1/4 większy niż przed wojną. Wzrostowi dochodu narodowego towarzyszył silny wzrost akumulacji. W okresie Planu Trzyletniego zrealizowane zostały w ramach Planu Inwestycyjnego ogólne nakłady wartości około 790 mld. złotych w cenach 1950 r.

Trzyletni Plan odbudowy gospodarczej stawiał zadanie wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności i przekroczenia pod tym względem poziomu przedwojennego. Zadanie to zostało zrealizowane. Spożycie najważniejszych artykułów, które w r. 1946 kształtowało się w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie niżej niż przed wojną,

wzrosło wydatnie i w szeregu artykułów przekroczyło znacznie poziom przedwojenny. Spożycie mąki psiennej na jednego mieszkańca w r. 1949 było o 31 proc. wyższe niż przed wojną, spożycie jaj o 19 proc., mięsa o 25 proc., cukru o 53 proc., tkanin bawełnianych o 17 proc., a tkanin wełnianych o 61 proc. większe niż przed wojną.

Przecięte płace realne pracowników fizycznych i umysłowych łącznie wzrosły w r. 1949 dwukrotnie w porównaniu z r. 1946, w rezultacie czego przekroczyły znacznie poziom przedwojenny.

Jednocześnie pracownicy korzystali z poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju ubezpieczeń społecznych, których cały koszt obciążał za czasów pracowniczych. Została stworzona nowa instytucja zasiłków rodzinnych, stanowiąca dodatkowy, poważny element płacy zarobkowej.

W wyniku Reformy Rolnej, osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki ekonomicznej państwa ludowego, konsekwentnie realizującej pomoc materialną i średniorolnym chłopom, wydatnie poprawiło się ich położenie materialne. Dzięki rozparcelowaniu majątków obszarniczych i ograniczaniu wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, dzięki polityce opłacalnych cen rolniczych oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małych i średnich gospodarstw, dochody tych gospodarstw znacznie wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. W okresie Planu Trzyletniego podniósł się poziom zdrowotności i nastąpił poważny spadek śmiertelności w stosunku do okresu przedwojennego, rozszerzył się zasadniczo zakres opieki nad matką i dzieckiem, nastąpił rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i udostępnienie go masom pracującym, nastąpiło upowszechnienie kultury.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego zagospodarowane zostały i związane w jedną całość gospodarczą z resztą kraju, Ziemi Odzyskane. Potencjał gospodarczy Ziemi Odzyskanych, odbudowany ze zniszczeń wojennych i uruchomiony wysiłkiem polskich mas pracujących, stał się jedną z podstaw szybkiego rozwoju gospodarczego całego kraju.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego sektor socjalistyczny gospodarki narodowej poważnie wzmościł się i rozszerzył.

Gdy w r. 1946 produkcja przemysłu socjalistycznego stanowiła 79

proc. wartości produkcji łącznej całego przemysłu i rzemiosła, w r. 1949 udział ten wzrósł do 89 proc. W rolnictwie wartość produkcji gospodarstw państwowych wzrosła z 1,6 proc. w 1946 r. do 6,4 proc. w 1949 r. ogólnej wartości produkcji rolniej. W ostatnim roku Planu Trzyletniego został zapoczątkowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Poza Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi sektor socjalistyczny w rolnictwie reprezentowany był przez Spółdzielce i Państwo we Ośrodku Maszynowe.

Handel państwowy i spółdzielczy, który w r. 1946 obejmował 80 proc. obrotów hurtowych i 22 proc. obrotów detalicznych, w r. 1949 objął blisko 100 proc. obrotów hurtowych i 55 proc. obrotów detalicznych.

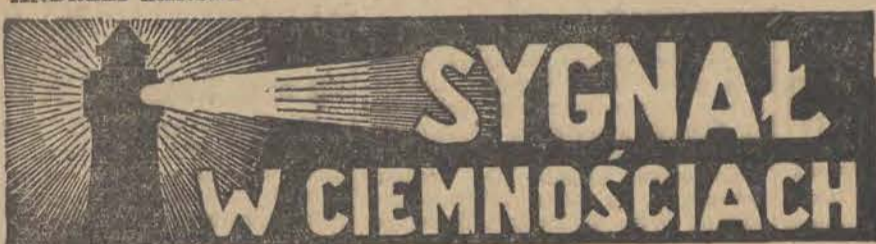
Skup zboża i mięsa został całkowicie przejęty przez sektor socjalistyczny. Państwo ludowe zrealizowało monopol sektora socjalistycznego w dziedzinie handlu zagranicznego.

W związku ze zmianami struktury społeczno-gospodarczej kraju, zmieniła się radykalnie struktura klasowa ludności. Liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej, poza rolnictwem wzrosła z 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym na 35,9 proc. W 1949 r. zostało zlikwidowane bezrobocie, plaga mas pracujących kapitalistycznie - obszarniczej Polski, a prężnienie rolnicze, które przed wojną szacowano w Polsce na ok. 8 mil. osób, zostało zredukowane do niewielkich rozmiarów.

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodnicstwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzrost świadomości pracujących mas chłopskich, włączenie się przeważającej części inteligencji pracującej w dzieło budownictwa socjalistycznego, wzrost czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym kobiet i młodzieży - zdecydowały o pomyślnym wykonaniu Planu Trzyletniego.

Wyniki osiągnięte w okresie odbudowy umożliwiają przejście do nowego etapu budownictwa socjalistycznego, postawienie gospodarce narodowej nowych zadań w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej. Zgodnie z wytycznymi, uchwalonymi w grudniu 1948 r. przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sześciolletni Plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski jest (Dalszy ciąg na str. następnej)

ANDRZEJ ŻAŃSKI



35)

— Spotkałeś może kogoś wyjątkowo sympatycznego?

— Tak, mamo. Poznałem bardzo miłą pannę. Przedstawił mi ją Jerzy Orten..

— Ach, Jerzy! Twój przyjaciel ma dobry gust, nie wątpię więc, że skoro poznałeś ją dzięki niemu, ta panna jest rzeczywiście i ładna i miła. Ile ma lat?

— Chyba osiemnaście...

— O, to jeszcze dziecko!... Chociaż nie. — urwała, bo przypomniało jej się, że kiedy sama była w tym wieku, zdarzyły się tamte cudowne rzeczy, o których dotychczas nie mogła zapomnieć. Przez chwilę milczy, a przez palce jej przepływa nitka tak biała, jak niektóre włosy na jej skroniach. Dawne spojrzało w jej oczy i zamruciało ją. Karwiczowa machinalnie gładzi ręką pekińczyka i słucha z rozróżnieniem relacji syna, opowiadającego o minionym balu.

W jej marzeniach odżywiają inne zabawy. Jak szare cienie defilują ludzie, którzy już więcej nie spotka, którzy rozplynęli się jak senne widziadła.

— Więc bawiłeś się dobrze? — powiedziała po długiej chwili i dopiero teraz zorientowała się, że Henryk w dalszym

ciągu opowiada jej o danserke, którą poznał na balu.

— Czy to ktoś z naszej sfery? — spytała bez większego zresztą zainteresowania.

— Prawie. Jej ojciec ma apreturę przy ulicy Zgierskiej. Nie wiem czy słyszałaś to nazwisko: Seweryn Stamiński.

Karwiczowa zbyt mocno szarpnęła nitką i klębek, stoczywszy się z kolan, upadł na ziemię.

W ślad za nim skoczyli jednocześnie: syn i piesek. Piesek był zwinniejszy, ale i słabszy. Henryk odebrał mu jego zdobycz i zwrócił matce. Karwiczowa podjęła kawałek półśmiechem i znów w jej białych palcach zamigotało szydełko...

...Od tego czasu zaczęła się spotykać z nazwiskiem panny Stamińskiej coraz częściej. Nietrudno jej było zrozumieć, że młoda panna musiała wyrzucić na Henryku większe wrażenie. Nie wypytywała go jednak o dalsze szczegóły, ponieważ zazwyczaj tam, gdzie chodziło o kobiece znajomości syna, zachowywała jak najdalej idącą dyskrecję.

Trzy tygodnie potem Henryk wszedł wieczorem do pokoju matki i, przywitaw

szy się z nią, powiedział bez dłuższych wstępów:

— Byłem dzisiaj z wizytą u państwa Stamińskich.

Matka odłożyła książkę.

— Co to za dom?

— Ot, mieszczkański! Matka w pretenjach, trochę krzykliwa i pusta. Ale za to pan Stamiński bardzo mi się podobał. To spokojny, zrównoważony i przyzwoity człowiek.

— A córka jest podobna do kogo? Do ojca czy do matki? — spytała, biorąc z powrotem do ręki książkę, Karwiczowa.

— W zewnętrzny stylu bycia chce się upodobnić do matki. Ale usposobienie ma ojca. A przy tym jest śliczna!

— Ach, tak, jest śliczna! — skinęła głową matka i uśmiechnęła się pobłaźliwie: prawie tak samo jak wtedy, kiedy pięć latni Henryś entuzjastycznie mówił: „Ach, mamo, jaki śliczny miś!”

Nie mówili już potem na ten temat. Dziś, po południu, w niedzielę, kiedy jak zwykle o tym czasie siedzieli razem w jej buduarze, Henryk zaczął uśmiechając się:

— Opowiadałem ci dzisiaj przy obiedzie bardzo dużo o moich triumfach szermierczych. Może cię znudziłem?

— Dla mnie nie było tego za dużo! Wiesz, że ja również w młodości zajmowałam się sportem — przerwała mu matka i spojrzała na portret pięknej amazonki. — Cieszę się bardzo z twojego sukcesu. Gazet zazwyczaj nie czytuję, ale jutro będziesz mi musiał przynieść wszystkie dzienniki. Z całą pewnością napiszą coś o tobie!

Syn rzucił pieskowi kawałek ciastka i uśmiechnął się.

— Może i napiszą. Ale nie o wszystkim. Podadzą, że pokonałem kapitana Wolbrzyckiego, jednakże nie napiszą, w jaki sposób uczciłem swój triumf!

— Wstąpiłeś gdzieś z kolegami na kieliszek wina?

— Ależ nie! Po prostu przypomniało mi się, że nadchodzi wiosna i pojechałem z piękną panną za miasto.

— Z kim pojechałeś?

— Z Anną Stamińską... Zresztą towarzyszyła jej matka i kuzynka Tornera.

— Ach, tak, z panną Stamińską!.. Kiki, fe, Kiki! — Helena Karwiczowa strofuje pieska. — Czy ci nie wstyd, że jesteś taka łakoma? Tracisz coraz bardziej linię! Jeszcze trochę, a upodobnisz się do baryleczki!

Niby gani pieska, ale równocześnie podsuwa mu nowy okruch ciastka: bo przecież tym, których lubimy, albo kochamy, trudno jest czegośkolwiek odmówić — chociażby to było wbrew logice.

Pani Helena wolnym ruchem odszukuje nowe francuskie czasopismo, przerzuca je go kartki i dopiero po jakimś czasie zaczyna znów:

— Przyszło mi do głowy, że właściwie powinniśmy uczcić twój sukces i zaaranżować małe towarzyskie przyjęcie... Takie, powiedzmy, na dwadzieścia kilka osób. Zajęłabym się nawet tą sprawą osobiście...

Ważniejsze postanowienia ustawy

o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 - 1955

Wzrost inwestycji i budownictwa

Należy zwiększyć tempo akumulacji socjalistycznej i przeznaczyć na inwestycje planowe w latach 1950 - 1955 6.123 miliardy zł. w cenach z r. 1950, w roku 1955 zwiększyć rzeczywisty zakres inwestycji w porównaniu z 1949 rokiem 3,5-krotnie. Należy oddać do użytku obiekty inwestycyjne na ogólną sumę około 4.900 mld. zł.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych przeznaczają się na:

przemysł i przedsiębiorstwa budowlane — 45,4 proc., rolnictwo i leśnictwo — 11,9 proc., komunikacje i łączność — 14,9 proc., obrót towarowy — 4,2 proc., urządzenia kulturalne i socjalne — 8,8 proc., gospodarkę komunalną i budownictwo mieszkaniowe — 11,5 proc., inne — 3,9 procent.

Należy szeroko stosować w budownictwie przedującą technikę i wydatnie zwiększyć mechanizację robót, przede wszystkim w zakresie procesów pracochłonnych. Wartość sprzętu przedsiębiorstw budowlanych winna wzrosnąć około 7-krotnie. Na

leży usprawnić wykorzystanie sprzętu i doprowadzić stopień mechanizacji robót ziemnych do 47 proc., przygotowania zapraw do 71 proc., przygotowania betonów do 89 proc., transportu pionowego do 90 proc.

Należy rozszerzyć stosowanie maszyn elementów prefabrykowanych. Wydajność pracy w budownictwie mierzona wartością produkcji, na jednego robotnika w cenach 1950 r. należy podnieść o 86 proc.

Należy oszczędzić obciążenie kosztów budownictwa w wysokości co najmniej 26 proc.

trudnienia w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem osiągnie 5,7 miliona osób, tj. wzrosnie o 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosnie do 33,5 proc. przez przyjęcie do pracy w okresie Planu około 1.230 tys. kobiet.

Na podstawie wzrostu wydajności pracy realne zarobki robotników i pracowników umysłowych w gospodarce socjalistycznej wzrosną przeciętnie w r. 1955 o 40 proc. w porównaniu z r. 1949.

Ustawa wyznacza zadanie wydatnego zwiększenia udziału robotników wynagradzanych na zasadzie akordu.

Ogólna wartość masy towarowej w handlu detalicznym w cenach 1950 r. wzrosnie w r. 1955 prawie dwukrotnie w porównaniu z r. 1949. Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrosnie do ponad 3.000 mld. zł. w cenach z roku 1950, tj. o 238 proc. Należy rozszerzyć sieć detalicznego handlu do 88 tysięcy punktów sprzedaży, tj. przeszło dwukrotnie.

Zwiększy się spożycie w zakresie artykułów przemysłowych i rolnych. W szczególności spożycie mięki pszennej wzrosnie o 34 proc., masy o 165 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., mięsa wieprzowego o 41 proc., mięsa wołowego i cielęcego o 68 proc., tkanin i konfekcji bawełnianej o 41 proc., tkanin i konfekcji wełnianej o 38 proc., obuwia skórzanego o 76 proc., mydła i proszku do prania o 73 proc., odbiorników radio wych o 311 proc.

W handlu detalicznym należy osiągnąć wzrost wydajności pracy mierzonej wartością obrotu na jednego zatrudnionego o co najmniej 45 proc. W całym handlu uspołecznionym należy osiągnąć obniżkę kosztów rzeczowych o co najmniej 15 proc.

W okresie Planu należy wybudować 723 tysiące izb mieszkalnych, w tym w ramach akcji budownictwa indywidualnego dla świata pracy przy pomocy państwa — ok. 54 tys. izb.

Należy zwiększyć długość sieci w dociegowej o 15 proc., a kanalizacyjnej o 18 proc., zaopatrzyć w wodociąg 41 miast, pozabawionych dotychczas tych urządzeń, a w urządzenia kanalizacyjne 36 miast.

Należy zwiększyć liczbę tramwa-

jów o 48 proc., trolleybusów o 263 proc., autobusów o 99 proc.

W okresie Planu należy zwiększyć liczbę absolwentów szkół zawodowych do ponad 1 miliona osób, w tym ponad 700 tys. absolwentów szkół 1 stopnia i ponad 300 tys. absolwentów 2 stopnia.

W szczególności w okresie Planu należy osiągnąć:

w zakresie szkolenia kadr dla przemysłu i transportu liczbę 580 tys. absolwentów;

w zakresie szkolenia kadr dla budownictwa liczbę 44 tys. absolwentów;

w zakresie szkolenia rolniczego 79 tys. absolwentów, kładąc specjalny nacisk na wykształcenie techników rolniczych, niezbędnych dla państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych;

w zakresie szkolenia ekonomiczno-handlowego 205 tys. absolwentów.

Ponadto należy wyszkolić na kursach kwalifikacyjnych 1 i 2 stopnia 336 tys. osób, w tym 244 tys. osób w kierunku technicznym. W szkołach wyższych należy wyszkolić w okresie Planu ogółem około 146 tys. absolwentów.

Zwiększy się liczba miejsc w domach akademickich do ponad 51 tys. w roku 1955, tj. 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Należy zwiększyć liczbę dzieci w przedszkolach do 560 tys. w r. 1955, tj. o 95 proc.

Liczbę absolwentów klasy 7-ej szkół podstawowych zwiększyć w r. 1955 do 350 tysięcy, tj. o 61 proc. W tym na wsi o 89 proc., a liczbę izb lekcyjnych w tych szkołach do 87 tys., dzięki czemu zmniejszy się obciążenie izb szkolnych o ok. 15 proc.

Należy zwiększyć liczbę wydawanych książek i broszur o 90,6 proc., a roczny nakład dzienników o 82 proc.

Należy zwiększyć liczbę abonentów radiowych do 3,2 miliona. Należy zwiększyć liczbę kin miejskich do 789 wobec 503 w r. 1949. Na wsi należy zwiększyć liczbę kin stałych do 3.300.

W zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia należy zwiększyć liczbę łóżek szpitalnych o 38,1 proc., liczbę przychodni miejskich i ośrodków zdrowia o 99 proc., należy zwiększyć liczbę lekarzy o około 75 proc.

Należy zwiększyć liczbę żłobków o 146 proc. Akcją wczasów należy objąć w r. 1955 ponad 1 milion pracowników, w tym 741,5 tys. pracowników fizycznych.

Rozwój rolnictwa

Zbiory 4 zbóż winny w roku 1955 wzrosnąć o 22 proc., osiągając następujący poziom:

	w porównaniu z r. 1949	
	tys. ton	w proc. proc.
pszenica	2.800	158
żyto	6.900	102
jęczmień	1.900	190
owies	2.800	121

Srednie plony winny wynieść w zakresie pszenicy 17 q z ha, tj. o 38 proc. więcej niż w roku 1949, żyta 15,5 q z ha, tj. o 18 proc. więcej, jęczmienia 17 q z ha, tj. o 39 proc. więcej, owsa 16 q z ha, tj. o 22 proc. więcej.

W uprawie ziemniaków oraz w uprawie roślin technicznych należy zapewnić następujący wzrost produkcji:

	w porównaniu z r. 1949	
	tys. ton	w proc. proc.
Ziemniaki	39.750	129
buraki cukrowe	7.800	163
rośliny włókniaste:		
naście	105	172
słoma	670	211
rośliny oleiste	250	234

Przeciętne plony ziemniaków winny wynieść 150 q z ha, tj. o 23 proc. więcej niż w r. 1949, buraków cukrowych 240 q z ha, tj. o 30 proc. więcej, roślin oleistych 11,5 q z ha, tj. o 40 proc. więcej.

Należy zapewnić rozwój produkcji hodowlanej drogą znacznego wzrostu pogłowia oraz podniesienia jego wydajności. Pogłowia inwentarza żywego winno w roku 1955 osiągnąć następujący poziom:

	w porównaniu z r. 1949	
	tys. sztuk	w proc. proc.
Konie	3.000	118
bydło	9.500	149
trzoda chlewna	10.500	172
owce	3.800	234
drób	105.700	138

Produkcja wytworów zwierzęcych winna osiągnąć w roku 1955 w zakresie: żywa wołowego — 426 tys. ton, tj. wzrost o 83 proc., żywa cielęcego — 98 tys. ton, tj. wzrost o 65 proc., żywa wieprzowego — 1.166 tys. ton, tj. wzrost o 63 proc., mleka — 12.274 mil. litr., tj. wzrost o 102 proc., jaj — 4.416 mil. szt., tj. wzrost o 38 proc., wełny — 5.700 ton tj. wzrost o 169 proc.

Państwo stworzy warunki dla objęcia poważnej części gospodarstw rolnych przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną. Należy zwrócić szczególną uwagę na wzmocnienie organizacyjne i gospodarcze rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności na należyte stosowanie środków obrachunkowej, jako podstawy rozdziału przychodów spółdzielni.

Należy zwiększyć liczbę Państwowych Ośrodków Maszynowych do 850 wobec 30 w roku 1949, a liczbę posiadanych przez nie traktorów — do 35.890 wobec 200 w r. 1949.

Z gospodarstw państwowych należy stworzyć wzorowe gospodarstwa socjalistyczne i zwiększyć ich produkcję całkowitą i towarową w stopniu znacznie przekraczającym wzrost produkcji całego rolnictwa.

Rozwój gospodarstw państwowych winien zaspokoić poważną część zapotrzebowania miast na wytwory

rolne i zapewnić zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

Wartość produkcji rolniczej gospodarstw państwowych winna przekroczyć o 168 proc. poziom z roku 1949. Wzrost produkcji roślinnej winien wynieść 123 proc., a produkcji zwierzęcej 353 proc.

Ogólna powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych winna osiągnąć 1.935 tys. ha, tj. wzrosnąć o 61 proc. w szczególności powierzchnia zbiorów wzrosnie: pszenicy — o 69 proc., jęczmienia — o 83 proc., buraków cukrowych — o 68 proc., roślin oleistych — o 93 proc., roślin włókniastych — o 160 proc., i roślin pastewnych — o 99 proc.

Zbiory 4 zbóż winny w r. 1955 wzrosnąć o 87 proc., a w szczególności: pszenicy — o 117 proc., żyta — o 62 proc., jęczmienia — o 145 proc., owsa — o 77 proc.

Ogólny zbiór 4 zbóż winien wynieść 1.776 tys. ton, przy średnich plonach pszenicy o 30 proc. większych niż w roku 1949, żyta o 28 proc., jęczmienia o 35 proc. i owsa o 32 proc.

Należy zapewnić wzrost zbiorów ziemniaków o 219 proc., buraków cukrowych — o 175 proc., roślin oleistych — o 165 proc.

Przeciętne plony ziemniaków winny być o 67 proc. większe, niż w r. 1949, buraków cukrowych o 66 proc., a roślin oleistych o 38 proc. Należy osiągnąć w gospodarstwach państwowych w roku 1955 wzrost pogłowia inwentarza żywego: koni o 59 proc.,

bydła o 215 proc., trzody chlewniej o 220 proc., owiec o 358 proc. Pogłowia drobiu wzrosnie około 40-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego gospodarstw państwowych należy odbudować i urządzić 16,2 tys. ha stawów rybnych. Należy osiągnąć wzrost powierzchni zagospodarowanej w gospodarstwie jeziorowym o 130 tys. ha.

Wydajność pracy na jednego pracownika w PGR wzrosnie o około 90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w gospodarstwach państwowych przynajmniej o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w okresie planu w maszyny rolnicze ogólnej wartości około 650 mil. zł. w cenach niezmiennych, a jednocześnie polepszyć ich jakość i znacznie rozszerzyć asortyment pod kątem potrzeb gospodarki uspołecznionej.

W okresie Planu należy dostarczyć Państwowym Gospodarstwom Rolnym i Państwowym Ośrodkom Maszynowym siewników traktorowych do zbóż 12.000 szt., snopowiązałek traktorowych 10.050 szt., kombajnów do zbóż 1.800 szt., kosiarzy traktorowych 5.350 szt., traktorowych sadzarek do ziemniaków 5.330 szt., młocarni motorowych a 15 q na godz. 2.575 szt., kopaczek traktorowych do ziemniaków 5.700 szt.

Należy zapewnić łączne zaopatrzenie rolnictwa w traktory (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) w ilości 80,7 tys. szt.

Należy zelektryfikować 8.900 gospodarstw.

Rozwój komunikacji i łączności

W związku z rozwojem życia gospodarczego należy zapewnić zwiększenie przewozów towarowych w roku 1955 wszystkimi środkami transportu do 323 milionów ton, tj. o 117 proc. oraz przewozów osobowych do 1.082 mil. osób tj. o 104 proc. w porównaniu z r. 1949.

Należy wybudować nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km., należy przeprowadzić pełną elektryfikację linii Katowice — Częstochowa — Warszawa z odgałęzieniem Koluszki — Łódź i linii Wejherowo Pruszc. Należy zelektryfikować ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego oraz rozbudować węzły i stacje w rejonie Nowej Huty, przebudować i zmodernizować węzły kolejowe: warszawski, górnośląski, gdańsko-gdyniński oraz odbudować 1.037 km. torów kolejowych.

Ustawa przewiduje osiągnięcie wzrostu wydajności pracy na kolejach normalno-torowych o co najmniej 52 proc. Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17 proc.

Z rozdziału III:

Podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

Wzrost stopy życiowej ludności wyniesie 50-60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Nastąpi to przez:

zwiększenie stanu zatrudnienia; masowe szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych;

wzrost płac w oparciu o wzrastającą wydajność pracy;

obniżkę cen towarów szerokiego spożycia;

znaczne zwiększenie obrotów handlu detalicznego;

wydatne zwiększenie nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową,

wydatny wzrost nakładów na rozwój kultury, nauki i oświaty; ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej.

W celu zapewnienia planowego wzrostu produkcji i usług stan za-

Z rozdziału IV:

Rozwój gospodarczy województw

W okresie Planu zostanie zapoczątkowany długotrwały proces, zmierzający do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych na przestrzeni całego kraju. Zostaną zmniejszone nierówności w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, będące rezultatem warunków rozwoju Polski w okresie kapitalizmu.

W szczególności należy rozwinąć przemysł na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego, rozpocząć budowę nowych ośrodków

przemysłowych w rejonach Konina — Kłodawy, Łomży — Ostrołęki, dolnej Noteci i Lublina.

Rozbudować przemysł na zaniebanych gospodarczo obszarach województw: białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego oraz kieleckiego. Zrealizować dalszy poważny etap prac w dziedzinie odbudowy i rekonstrukcji Warszawy, jako socjalistycznej stolicy państwa ludowego, zapewnić stolicy mocny trzon proletariacki poprzez rozbudowę przemysłu w Warszawie i jej najbliższych okolicach.

Z rozdziału V:

Postanowienia końcowe

Postanowienia końcowe ustawy głoszą m. inn.:

Powierza się Radzie Ministrów systematyczną kontrolę wykonania 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu oraz upoważnia się Radę Ministrów do wprowadzenia w ramach przedstawionych Sejmowi do zatwierdzenia projektów rocznych narodowych planów gospodarczych, koniecznych w toku praktycznej realizacji Planu

6-letniego uzupełnień i zmian w zadaniach wynikających z niniejszej ustawy.

Poleca się ministerstwu, przedsiębiorstwom, zakładom i instytucjom uspołecznionym zapewnić warunki, które umożliwią wszechstronny udział rolników, mas pracujących w dziedzinie rolnictwa i inteligencji pracującej w dziele urzeczywistnienia zadań Planu 6-letniego na podstawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

10 lat władzy radzieckiej w republikach nadbałtyckich

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) skierowały listy powitalne do Prezydium Rad Najwyższych, do Rad Ministrów i Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych Łotwy, Litwy i Estonii w związku z przypadającą dnia 21 lipca 10-tą rocznicą proklamowania władzy radzieckiej w tych republikach.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) przesyłają gorące pozdrowienia robotnikom, kolchoźnikom, inteligencji i wszystkim pracującym Łotew-

skiej SRR, Litewskiej SRR i Estońskiej SRR. Listy podkreślają, że zlikwidowanie 10 lat temu antyludowego reżimu faszystowskiego i utworzenie republik radzieckich, umożliwiło masom pracującym Łotwy, Litwy i Estonii, pod kierownictwem Partii Komunistycznej i przy braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i innych narodów ZSRR, osiągnięcie wielkich sukcesów w dziele gospodarczego i kulturalnego rozwoju swych republik.

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Czy wyobrażasz sobie humor wujaszka, kiedy się dowie, że mu zgubiłmy krowę?
WICEK: — Dlatego też wiejmy!..

SZABERSKI — Co, już z urlopu?
WACEK: — Tak się złożyło..
SZABERSKI: — A jakież powód?
WICEK: — Stosunki rodzinne..

WACEK. — Ladny mi urlopi!
WICEK — Nie martw się! Jeszcze nie koniec! A dzisiaj pójdziemy sobie do Parku Ludowego!

WACEK. — O, pan Sylwester!
LITERAT. — I wy na festynie?
WICEK: — A naturalnie! Czyż mogli- byśmy ominąć taką zabawę?

Ja, ty, on..

Cała Łódź spieszy na zabawę do Parku Ludowego

Już we wczesnych godzinach rannych zapelnily się tramwaje, jadące w kierunku Polesia Konstantynowskiego. Łodzianie tłumnie pospieszyli do Parku Ludowego na Zdrowiu, gdzie odbywa się dzisiaj wesoła, bez tńska zabawa.

Kto jeszcze nie zdążył wygramolnić się z domowych pieleszy (wiadomo, w święto każdy lubi trochę dłużej po spać) powinien się pospieszyć, bo chociaż zabawa trwać będzie przez cały dzień, szkoda każdej godziny.

Atrakcji przygotowano co niemiara, wejście nic nie kosztuje, komunikacja jest dogodna, na miejscu można zjeść i napić się, więc czegoż jeszcze więcej trzeba?

A oto, co czeka dzisiejszych czasowiczów na Zdrowiu.

Tańce na murawie — przygrywa 10 zespołów muzycznych.

Imprezy sportowe (boks, zawody motocyklowe, piłka nożna, biegi).

Występy artystyczne — artyści teatrów „Nowy“, „Osa“, Opery Śląskiej, zespoły świetlicowe.

Zabawy dla dzieci — biegi z jajkiem i w workach, teatry „Arlekin“ i „Pinokio“.

Koncert — Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

To tylko fragmenty wielkiej imprezy dzisiejszej. Publiczność znajdzie ich dużo więcej. Sportowcy amatorzy będą mogli również sięgnąć po laury, biorąc udział w grach i zabawach.

Więc sprawa prosta:
Wszy — scy je — dzie — my na Zdro — wie!
Na Wiel — ką Za — ba — wę Lu — do — wą!

Nowe tramwaje na ulicach Łodzi

Wczoraj wyjechały na miasto nowe wozy tramwajowe. Wszystkie obsługiwać będą trasę „jedynastki“. Pierwszy pociąg z nowym wozem motorowym wyjechał z zajezdni o godz. 15.13, następne kolejno po nim, w odstępach 10 minutowych.

Motorniczymi i konduktorami w pierwszych dwóch pociągach są wyłącznie kobiety, trzeci obsługiwany jest przez młodzież. (m)

Słodka nowina Więcej winogron niż w roku ubiegłym

W roku bieżącym import winogron do Polski z tanie znacznie zwiększony w porównaniu do lat ubiegłych. Kontrakty na dostawę winogron z Węgier, Rumunii i Bułgarii zostały już zawarte. Pierwsze transporty spodziewane są na początek września.

W razie, gdyby urodzaj późniejszych owoców krajowych n sliwek okazał się słaby, bierze się pod uwagę możliwość dodatkowego importu tych owoców z wymienionych krajów.

Piętrowe młoty wyrosły na Piotrkowskiej

Radosnie i okazale Święto Odrodzenia wita Łódź

Miniaturowe domki z za szyb wystawowych zamieniają się w wielkie budynki o jasnych izbach dla świata pracy

Frontony budynków i gmachów publicznych toną w czerwieni, która długimi festonami spływa aż do ziemi. Na tle flag widnieją gustowne, okolicznościowe dekoracje i hasła, mówiące o dotychczasowych, dużych osiągnięciach Polski Ludowej oraz o jeszcze wspanialszych, które gotuje nam Plan 6-letni.

Efektownie wyglądają czerwone chorągiewki zawieszane nad ulicą w kilku punktach miasta. Ale największy zachwyt budzą wielkie młoty, symbol pracy, ustawione wzdłuż ulicy Piotrkowskiej od Daszyńskiego aż do Narutowicza.

Trzeba było widzieć w jak rekordowo szybkim czasie malowali je wczoraj robotnicy. O 11-ej przed południem były jeszcze „surowe“, w dwie godziny później słońce suszyło już na nich świeżo zaciągniętą farbę. A młotów tych jest przecież tak wiele!

Przed wystawami sklepów po

Pięknie przystroila się Łódź na dzisiejsze Święto. Jeszcze nigdy dotąd miasto nie było tak pomysłowo, tak reprezentacyjnie udekorowane, jak obecnie. Jest to bezsprzeczna zasługa naszych dzielnych architektów, malarzy, plastyków, i wielkiej armii robotników, którzy dali z siebie wszystko co mogli — talent i rzetelny wysiłek, aby całość wypadła jak najlepiej, że im się to udało — nie ulega najmniejszej wątpliwości.

nieparzystej stronie Piotrkowskiej — liczne rzesze. Co ich tu zwabiło? Może jakieś efektow-

ne materiały, może eleganckie obuwie, czy nowe modele odzieży?

Stołówki dziś i jutro otwarte

Polowe kuchnie na Zabawie Ludowej

Zakłady gastronomiczne w Łodzi przygotowały się na przyjęcie zwiększonej liczby gości w obydwu dni świata. Wszystkie restauracje, bary, jadalnie, stołówki itp. będą otwarte w sobotę i niedzielę od godz. 12-jej. Dotyczy to również prywatnych zakładów gastronomicznych.

Jeśli chodzi o sklepy, czynne będą w czasie świata tylko te, które normalnie były dotychczas otwarte w niedzielę, a więc wszelkie owocarnie PSS i MHD itd.

Ponieważ w sobotę ludność nie może zaopatrzyć się w mleko na dwa dni, w niedzielę uruchomi się w go-

dzinach od 6-jej do 9-jej rano wszystkie sklepy, prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa.

Podczas sobotniego Festynu, czyli będą po raz pierwszy kuchnie polowe, wydające uczestnikom zabawy gorące dania, oczywiście po bardzo niskich cenach. Tak np. bigos z chlebem kosztuje 70 złotych, gularz — 90 złotych, porcja kielbasy na gorąco — 60 złotych, boczek — 60 złotych, pierożki słodkie z ryżem i serem — 30 złotych itd.

Poza tym w ruchomych sklepach znajdują się ogórki, pomidory, c zocze itp. (sk)

— Najważniejszy nasz atut — to załoga!

„Express“ u zwycięzców

W jaki sposób budowlani SPB z Polesia Widzewskiego zdobyli tytuł najlepszego zespołu w Polsce

Łódzcy pracownicy budowlani odnieśli walne zwycięstwo w walce o tytuł najlepszego zespołu w Polsce. Jak już donieśliśmy wczoraj, pierwsze miejsce w 4-miesięcznym współzawodnictwie zajęła załoga budowy SPB na Polesiu Widzewskim, osiągając 335 punktów, drugie zaś również załoga SPB, zatrudniona przy budowie bloków 6—7 w osiedlu ŻOR—Stare Miasto.

Odwiedziliśmy wczoraj rano zwycięską załogę. Budowę magazynu dla CSS „Społem“ na Polesiu znamy już dobrze. Byliśmy tu jesienią ubiegłego roku, kiedy to brygada betoniarzy pracująca metoda racjonalizowaną przez kierownika budowy inżyniera Sprusiaka osiągnęła 1120 procent normy — najlepszy wynik w Polsce.

Inż. Sprusiaka, niestety, na budowie nie zastaliśmy. Pojechał rano z dwoma przedstawicielami załogi — cieślą Franciszkiem Chojackim i murarzem Stanisławem Białkowskim — do Warszawy, gdzie zostaną im wręczone zdobyte nagrody. Rozmawiamy więc z zastępcą kierownika ob. Sokalskim.

— Za co zdobyliście punkty, które zdecydowały o waszym zwycięstwie? — pytamy naszego rozmówcę.

— Największą ilość, bo aż 271, otrzymaliśmy za wydajność pracy i za systematyczne przekraczanie norm. Poza tym uzyskaliśmy punkty za jakość wykonanych robót, za osiągnięte oszczędności w kwocie 1.272 tys. zł. za dobrą dyscyplinę pracy i postawę moralną zespołu oraz za opanowanie racjonalizowanych metod pracy..

— W jaki sposób doszliście do takich wyników?

— Przede wszystkim jest to zasługa doskonałej organizacji. Po załodze nie było znać żadne-

go specjalnego wysiłku. Normalną, codzienną pracą, bez jakichś „wyczynów“, osiągnęliśmy z dnia na dzień coraz lepsze wyniki. Budowa rosła jak na drożdżach i będzie dzięki temu wykończona w stanie surowym na długo przed planowanym terminem. Jednak najważniejszy nasz atut to załoga. Mało mamy ludzi, bo zaledwie 78, ale za to wszyscy dobrani — umieją i chcą pracować..

Dwie brygady naszych cieśli pod kierownictwem grupowych Chojackiego i Skowrońskiego osiągnęły przeciętną 247 procentowej normy. Zespół 16 zbrojarszy ze swym doskonałym majstrom ob. Szklarem na czele „wyciągnął“ 235 proc. normy. Z resztą załogi zasługują na wyróżnienie jako najlepsi: Stojecki Bolesław — gracownik, Stefaniak Zygmunt — transport, Ładygo Sergiusz — technik oraz Radziuk i Bartnicki — betoniarze..

Nie, ludzie przyglądają się planetycznym makietom i fotosom, które po prostu urzekają swym pięknem i wyrazistością. Oto fotografie Warszawy. Trasa W—Z jak żywa rozciąga się przed oczami zachwyconych przechodniów. A obok fragmenty kolonii mieszkaniowej na Mariensztacie. „Warszawa twoja Stolica“ — głoszą napisy. Aż serce rośnie, gdy się patrzy na te wszystkie cuda — na szerokie ulice tonące w zieleni, na domy, na arterie komunikacyjne.

Nieco dalej, na wystawach przy ul. Andrzeja, lodzianie mają szczególny powód do emocji. Za taflą szkła na obszernej podstawie przycupnęły miniaturowe białe domki, okolonę drzewami, równo wyciągnięte w sznur. Widzimy czworobok ulic ze skwerami, widzimy ulice, wijące się niby wstążeczki. To projekt osiedla Stare-Miasto na Bałutach.

Ale projekt najzupełniej realny, który tak samo jak i wiele innych znajdzie swe urzeczywistnienie w Planie 6-letnim. Te małe wykonane z drzewa i tektury domki zamieniają się szybko w wielkie domy mieszkalne o słonecznych, jasnych izbach, w których zamieszkają robotnicy Wielkiej Łodzi. Tuż za kościołem powstanie kino, nieco dalej teatr. Tam, gdzie widnieje piękny skwer stanie dom kultury. I jeszcze wiele, wiele innych pięknych i pożytecznych gmachów.

Ludzie stoją i wdychają. „Ach, jakie to piękne! Żeby to już można było tam zamieszkać!..“

Zamieszkanie tam napewno! Na Bałutach w pięknej kolonii, na Słokach, gdzie powstaje również osiedle mieszkaniowe, na Polesiu, na wszystkich przedmieściach Łodzi, które Plan 6-letni zmieni nie do poznania.

Tylko trzeba popracować. Wspólnym wysiłkiem przyczynić się do szybkiej realizacji Wielkiego Planu, Planu który przyszłość naszą czyni wspaniałą, świetlaną i piękną!

A. O.

Przedłużenie zapisów

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki podaje do wiadomości, że termin wpisów na wyższe uczelnie został przedłużony na okres od dnia 1 sierpnia do 10 sierpnia 1950 r. włącznie

Zjazd Związku Literatów Polskich, który odbył się w Warszawie w dniach od 24 do 27 czerwca br. rozpoczyna nowy etap w rozwoju literatury polskiej.

Na zjeździe w Szczecinie, w styczniu 1949 roku, zostało rzucone hasło realizmu socjalistycznego, jako dominującego kierunku naszej literatury. W ten sposób położono kres mętnym i fałszywym koncepcjom, które niewątpliwie hamowały rozwój literatury polskiej w pierwszych latach powojennych. Pięć lat, dzielące zjazd zjeżdźcański od warszawskiego, były okresem, w którym nowe koncepcje mozolnie torowały sobie drogę w świadomości wielu naszych pisarzy. Szereg utworów, powstałych w tym czasie, świadczy, że ewolucja nie była bezpłodna, choć jej tempo i rezultaty nie odpowiadają jeszcze potrzebom naszej epoki.

Jakie były przyczyny tego opóźnienia naszej literatury? Wydaje się, że jedna z głównych przyczyn leży w płaszczyźnie organizacyjnej. Po przyjęciu wytycznych szczebińskich literaci nasi nie potrafili w pełni wprowadzić ich w życie, ponieważ organizacja życia literackiego w Polsce pozostawała ciągle dużo do życzenia. Związek Literatów Polskich, bez mocnej bazy materialnej, bez własnego lokalu, bez własnego piśmnia, bez własnego wyawnictwa nie umiał znaleźć swojej właściwej roli i zamiast stać się ośrodkiem wychowania ideowego i pracy twórczej, był ciągle raczej instancją samopomocową, zużywając niemal całą swoją energię na walkę o prawo bytu swoich członków.

Zjazd warszawski pozwolił na uświadomienie tych naszych słabości. Szereg poprawek statutowych, przyjętych na zjeździe pozwolił nam uaktywnić literatów w ich nowej zaszczytnej roli „inżynierów dusz” pokolenia, które ma zbudować w Polsce podstawy socjalizmu. Ogromna pomoc państwa ludowego pozwoliła odjąć Związkowi Literatów kłopoty materialne, które dotąd hamowały jego pracę ideowo-wychowawczą. Cała energia Związku będzie teraz skierowana na związanie literatów z życiem naszego kraju, z naszą klasą robotniczą, ze wsią polską, gdzie zaostrza się właśnie zaciekła walka klasowa i zachodzą decydujące w

Jerzy Putrament

Literatura polska na progu Planu 6-letniego

życiu naszego narodu przemiany.

Uchwalenie Planu Sześcioletniego w jego nowej, rozszerzonej postaci stawia przed kulturą polską jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania. Decydującym odcinkiem frontu kulturalnego jest literatura.

Wykonanie Planu Sześcioletniego jest niemożliwe bez przebudowy psychiki naszego narodu. Kapitalizm nie zniknął jeszcze całkowicie z naszego życia gospodarczego. Tym silniejsze są jego pozostałości w świadomości ludzkiej. Na wsł naszej ciągle jeszcze dominuje gospodarka drobnotowarowa, ta gleba, rodząca kapitalistów wiejskich. Nasza inteligencja w swej masie wywodzi się z mieszczaństwa i tych związków nie zawsze potrafiła się pozbyć. Nawet w świadomości najbardziej postępowej nie brak jeszcze spuścizny przekłetej przeszłości kapitalistycznej.

Jak decydującą rolę w nadchodzącym, wielkim i trudnym okresie będzie miała przebudowa psychiki naszego narodu, świadczy choćby taki przykład. Wykonanie Planu Sześcioletniego jest nie możliwe bez dużego wzrostu wydajności pracy. Wzrost ten nie da się osiągnąć tylko przez dekrety karzące bumelantów, czy przez premie dla przodowników pracy. Jest on osiągalny tylko przy prowadze

niu wielkiej pracy polityczno-wychowawczej, mającej nauczyć nasze masy pracujące nowego stosunku do pracy.

Uczynienie z pracy „sprawy honoru, sprawy odwagi i bohaterstwa”, wprowadzenie w życie tej genialnej formuły stalinowskiej — to tylko pozwoli na osiągnięcie zaplanowanego wzrostu wydajności pracy, niezbędnego warunkowi wykonania Planu Sześcioletniego.

Czyż trzeba dodawać jaką rolę w tej koniecznej przebudowie psychiki naszego narodu może i powinna odegrać literatura polska?

Literatura polska wkracza w okres Planu Sześcioletniego z pełną świadomością tej roli. Słabości ideologiczne, które tu i ówdzie jeszcze istnieją, stają się możliwe do usunięcia m. in. dzięki temu, że Związek Literatów Polskich

znalazł wreszcie właściwą formę organizacyjną i uświadomił sobie istotę swoich zadań. Dalsze i ścisłe związanie się ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z młodzieżą — pozwoli naszym literatom ostatecznie porzucić żałosne osamotnienie, które było ich losem w warunkach kapitalistycznych, pozwoli im wkroczyć w pełnię naszego burzliwego życia i dopomóc Polsce Ludowej w jej skoku naprzód.

Pierwszy raz od czasów romantyzmu i pozytywizmu literatura polska ma przed sobą tak wielkie zadanie. Spełniając je z honorem, może ona dorosnąć do swoich patronów: Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Orzeszkowej — albowiem wielkie zadania rodzą wielką literaturę!

Kluby literackie powstają przy łódzkich zakładach pracy

Zarząd oddziału łódzkiego Związku Literatów Polskich przyśpiesza w porozumieniu z ORZZ do organizowania w Łodzi robotniczych klubów literackich.

Pierwszy taki klub powstanie przy świetlicy jednego z łódzkich zakładów przemysłu bawe-

lianego. Zadaniem klubu będzie nawiązanie kontaktu pomiędzy literatami i robotnikami, co stworzy możliwość zasilenia szeregów Związku Literatów młodymi talentami wywodzącymi się z mas robotniczych.

Literaci łódzcy biorą coraz bardziej czynny i liczny udział w akcji odczytowej, zainicjowanej w Łodzi przez Wydział Kultury i Sztuki przy Prezydium Rady Narodowej oraz w akcji wyjazdów na wieś z wieczorami autorskimi, głównie do spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Niedawno powołano do życia przy zarządzie oddziału łódzkiego ZLP sekcje: poezji, prozy i krytyki.

Na posiedzeniach sekcji członkowie recytują swoje nowe utwory, które następnie poddawane są krytyce.

Wyniki konkursu na sztukę świetlicową

Na konkurs na sztukę świetlicową ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w roku ubiegłym, nadesłano 19 utworów.

Jury konkursu w składzie: Hieronim Michalski, Stefan Atlas, Edward Csato, Antoni Korczowski, Aleksander Maliszewski, Anna Miłska, Stanisław Piotrowski i Jadwiga Siekierska, zakończyło swe prace w dniu 17 bm.

Na ostatnim posiedzeniu, które odbyło się w obecności Ministra Kultury i Sztuki, jury postanowiło nie

przyznać żadnych nagród ze względu na to, że nadesłane sztuki nie odpowiadały warunkom konkursu.

Postanowiono natomiast wyróżnić 6 najlepszych spośród nadesłanych prac, a mianowicie sztuki: „Towarzysze” — Kazimierza Korcelliego, „Górnicy” — Anatola Sterna, „Kiejsie wstydy” — Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego, „Pra-Wisła” — Joanny Gorczyckiej, „Wiosna burza” — K. A. Czyżowskiego, „Trzeba marzyć” — Wiktora Woroszyńskiego.

Tokarzy, ślusarzy, stolarzy, modelarzy, spawaczy wykwalifikowanych, technika biura fabrykacji na stanowisko kierownicze, pomoc fachową, zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego im. J. Pietrusińskiego, Terenowa Baza Remontowa, Zgierz ul. Dąbrowskiego 15. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny. 413

Tkaczy, na krosna kortowe wykwalifikowanych, przykręcaaczy i śrubowników na przeddziałnie zgrzebna, robotników do Wydziału Gospodarczego zatrudnia natchmiast Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Dąbrowskiego, ul. Waryńskiego 6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 414

Księgowych, bilansistów, kontystów, planistów, zaopatrzeniowców, techników, budowlawych, elektryków, ekonomistów, techników, włókienników, mechaników, maszynistki wykwalifikowane, pracowników gospodarczych, zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Welnianego w Łodzi, Al. Kościuski 3. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny CZP Welnianego od godz. 10 — 13 codziennie. 423

Technika - elektryka na stanowisko kierownika energetyki i ruchu, księgowo-obeznane-go z nowym Jednolitym Planem Kont zatrudnia natchmiast, Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Welnianego, Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Ozorkowie, 17-go Stycznia 25-31. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 422

Inżynierów i techników z praktyką handlową, handlowców ze znajomością branży maszynowej, znajomości języków obcych pożądana, poszukuje Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Łódź, Więckowskiego 33, parter. 420

Technika do Wydziału Inwestycji, ślusarzy, tokarzy, frezerów, dekarzy, uczenie na przeddziałnie, robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Hanka Sawickiej, Łódź, ul. Niciarniana nr 2-6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 461

Kierownika świetlicy, pielęgniarkę do żłobka motaczki, ucni powyżej 18 lat na selfactory robotników i robotnice gospodarcze, przykręcaaczy na przeddziałnie zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego im. Wł. Reymonta, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Łodzi, Rzgowska 17a. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

OGŁOSZENIA

Ekonomistów - specjalistów w dziedzinie planowania finansowego, starszych księgowych ze znajomością jednolitego planu kont, do samodzielnego dekretoowania, księgowych specjalistów kosztów własnych, oraz księgowych, zatrudnia Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny Przedsiębiorstwa, Kopernika 56-58. 464

Pracowników fizycznych do robót budowlanych w Pabianicach, Zgierzu i Łodzi poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Oddział 1 w Łodzi, Kilińskiego 136. Kwarty zapewnione. 466

Referenta Wydziału Energetyki i Ruchu, palacza kotłowego, dekarza, blacharza, ślusarza, stolarza i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział A Łódź, ul. Targowa 2. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 467

Księgowo, tkaczy i tkaczki na krosna angielskie, robotników gospodarczych, pracowników magazynowych i gospodarczych, dwóch tokarzy, wykwalifikowanych ślusarzy oraz dwóch spawaczy i przadki, dwie kontyctki zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stanisława Kunickiego, ul. Rembelskiego 2. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 460

Wykwalifikowanych referentów do Działu Branżowych i Planowania (art.: chemicznych, techniczno-inwestycyjnych i pomocniczych) zatrudni od zaraz Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 424

Podmajstrzego na cewniarnię, 6 osób do straży przemysłowej, trzy krojczynie zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Pawła Findera, ul. Łukasiewskiego 4. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 462

5-ciu bednarzy i 2-ch robotników zatrudni natchmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Bednarzy i Stolarzy, Łódź, ul. Nawrot 70, tel. 173-75. 457

Inżynierów mechaników, techników mechaników obeznanych z branżą chemiczną zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 447

Ślusarzy, tokarzy, blacharzy, przadki, tkaczki, uczniów, robotników i robotnice gospodarczych. Dla zamiejscowych możliwości zakwaterowania na miejscu. Zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Tymienieckiego 5/7. 445

Lekarza pediatrę, 2-ch majstrów przeddziałni-ków (Oddział Przygotowawczy), uczniów na tkalnicy, uczniów na przeddziałnie, tokarzy i blacharzy wykwalifikowanych, dekarza i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Rewolucja 1905” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Senatorska 6, Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 450

Wykwalifikowane maszynistki, bibliotekarki, inżynierów i techników różnych specjalności zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 451

Inspektorów kontroli, księgowych, pracowników do Działu Zaopatrzenia ze znajomością artykułów technicznych, metalowych, elektrycznych, materiałów pędnych, budowlanych, barwników i chemikali, techników-budowlanych, sekretarke ze znajomością stenografii zatrudni natchmiast Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Lykowych w Łodzi i w podległych zakładach. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Łódź, ul. Piotrkowska 68. 465

Inżyniera - elektryka, względnie technika-elektryka z długoletnią praktyką, przadki i pomocaczki na przeddziałnie średnioprądową, dwóch majstrów na oddział przygotowawczy na przeddziałnie i jednego majstra na maszyny obrączkowe, 1-go technika wykończalni-ki, kierownika Działu Postępu Technicznego, technika normowania pracy, zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. I. Dzwizji Kościuszkowskiej w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 23-25. 463

SCENA i ekran „Rada bogów”

Staraniem Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 18 bm. odbył się w kinie warszawskim „Palladium” pokaz zna-komitego filmu produkcji niemieckiej „Rada bogów” (Der Rat der Götter). Na pokaz przybyli: wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Szwalbe, członkowie Rządu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecny był również szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie, amb. Fryderyk Wolf — współautor scenariusza „Rady bogów”.

Treścią filmu są dzieje zbrodniczego Koncertu I. G. Farben, który odegrał decydującą rolę „opiekuna i kasjera” przy narodzinach faszyzmu w Niemczech oraz wspólnie z imperialistami niemieckimi i amerykańskimi przygotował drugą wojnę światową.

Film demaskuje kulisy przygotowań wojennych, kierowanych przez „Radę bogów”, to jest połączonych ścisłym porozumieniem przedstawicieli monopolistycznego kapitału amerykańskiego i niemieckiego. Współpraca zbrodniarzy wojennych trwa mimo toczącej się wojny i nie kończy się, a nawet wzmacnia po upadku Niemiec hitlerowskich.

Po operetkowym procesie kierowników Koncertu, których amerykańscy wspólnicy i opiekunowie uwalniają od odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, popełnione na milionach ludzi, I. G. Farben kontynuuje, na rozkaz i przy poparciu Wall Streetu produkcję gazów trujących i środków wybuchowych. Straszliwa eksplozja w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen demaskuje zbrodniczą działalność Koncertu, przygotowującego nową wojnę.

Film pokazuje jednocześnie jak walczyć o pokój i w jaki sposób zwalczać machinacje międzynarodowej kliki ludobójców. W filmie przedstawieni są również niemieccy robotnicy, skupiający się wokół działaczy komunistycznych, pod których kierownictwem walczą przeciwko nowej wojnie. Film kończy się porównaniem obrazem wielotysięcznych pochodów obrońców pokoju, noszących sztandary z symbolem pokoju — białym gołębiem.

Długo niemilkącymi okłaskami przyjęli widzowie znakomite dzieło filmowe, stanowiące poważny wkład artystyczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło obrony i utrzymania pokoju.

Referenta Wydziału Inwestycji, księgowo-księgowości materialowej, referenta Bezpieczeństwa i Higieny Pracy zatrudnia Żelazskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zakładów w Łodzi, ul. Gen. Świerczewskiego 3. 458

5-ciu bednarzy i 2-ch robotników zatrudni natchmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Bednarzy i Stolarzy, Łódź, ul. Nawrot 70 tel. 173-75. 457

Referenta Wydziału Inwestycji, księgowo-księgowości materialowej, referenta Bezpieczeństwa i Higieny Pracy — zatrudnia Żelazskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zakładów w Łodzi, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. 458

Technika do Wydziału Inwestycji, ślusarzy, tokarzy, frezerów, dekarzy, uczenie na przeddziałnie, robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Hanka Sawickiej, Łódź, ul. Niciarniana Nr 2-6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 461

Podmajstrzego na cewniarnię, 6 osób do straży przemysłowej, trzy krojczynie zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. Pawła Findera, ul. Łukasiewskiego 4. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

Techników mechaników, techników elektryków, techników budowlanych, tkaczy, przadki, robotników gospodarczych, przykręcaaczy na przeddziałnie odpadkowa, przadki na wrzeciono średnie, grube i cienkie, i sanitariuszki, zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 454

2-ch introligatorów (ki) zatrudni od zaraz Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych Łódź, ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 475

Inżynierów i magistrów chemii, inżynierów i techników budowlanych, konstruktorów i mechaników, rzemieślników wykwalifikowanych, robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zjednoczone Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Zgierzu. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.



SMUTNA ZUZA Z PABIANIC: — W sprawie kursu dla telefonistek na leży zasięgnąć informacji w Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Łódź, ul. Daszyńskiego 38.

TERESA SIKORSKA: — Niejedno krotkie już informowaliśmy, że nie wolno opuszczać miejsca pracy bez powodów. Jeżeli nieszczęśliwy wypadek, jaki przydarzył się siostrze był powodem tego kroku — należało się zaopatrzyć w odpowiednie zaświadczenia i przedstawić je w swoim zakładzie pracy.

DANKA: — Drogie Dziecko! Jesteś za młoda. 14-letnia dziewczynka, mimo, że kocha dzieci, nie może jeszcze być przedszkolanką. Na razie powinnaś się jeszcze uczyć i jeżeli w przyszłości będziesz nadal trwała przy tym zamiarze, chętnie Ci pomożemy. Pozdrawiamy Cię serdecznie.

Olimpia i ja

Olimpię poznałem trzy lata temu. Z miejsca mi się spodobała i odtąd wciąż byliśmy razem. Dobrze mi z nią było. Jej ze mną też. Nawet na każdy urlop zabierałem ją ze sobą.

Aż odwiedził nas dr Rytmus. Był fanatykiem w swym zawodzie. Poprosił mnie o pozwolenie zbadania jej, bo coś mu się w niej nie podobało. Chociaż wiedziałem, że mojej Olimpii nic nie brakuje, zgodziłem się. Zostawiłem ich samych. O, przeklęta godzino!

Dr Rytmus opukał ją i orzekł, że musi Olimpię zabrać do domu na kurację. Ciarki mnie przeszły od stóp do głów. Przeczuliem niebezpieczeństwo. Ale zgodziłem się. Bo to przecież miało być jego zdaniem dla dobra Olimpii.

Gdy tylko Olimpia znalazła się z powrotem w domu, zauważyłem, że zaszły w niej poważne zmiany. To już nie była moja dawna, kochana, „niegła Olimpia”!

Bo skąd u niej takie kaprysy? Ni stąd ni z owąd zaczynała na głę skręcać, chodzić nerwowo tam i z powrotem, zatrzymując się i jękać.

Nie mogłem z niej nic wydobyć. Nie wskórały ani groźby ani prośby. Aż w końcu zupełnie odmówiła mi posłuszeństwa.

Rozumiecie więc, że mam duży i uzasadniony żal do dra Rytmusa o to, że mi zupełnie zepsuł moją Olimpię. A przecież ja bez niej żyć nie mogę!

Bo musicie wiedzieć, że Olimpia — to moja maszyna do pisania „Olimpia”, a dr Rytmus — to spółdzielnia reperacji maszyn „Rytmus” (Daszyńskiego 6).

Kuracja „Olimpii” kosztowała 8.439 złotych. A więc firma „Rytmus” nie tylko nie ma rytmus, ale i taktus!

(se)

Od 1 sierpnia rb.

umowa zbierowa dla dozorców

zapewnia im urlopy i dodatkowe wynagrodzenia

Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych opracował układ zbiorowy dla dozorców domowych w domach prywatnych, który wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia br.

Miesięczne płace dozorców określane będą według wielkości powierzchni mieszkalnej danego domu. Ponadto dozorca otrzymywać będą dodatkowe wynagrodzenia za zamiatanie jezdni, chodników itd.

Opłaty za otwieranie bramy ustalono na: 20 zł. przed północą, 30 zł. po północy. Układ gwarantuje dozorcóm otrzymanie bezpłatnego mieszkania służbowego, deputatu węglowe-

To nam da Plan 6-letni!

Łódź miastem dobrobytu

Uroczyste sesje Rady Narodowej m. Łodzi i Rad Dzielnicowych w świetlicach zakładów pracy

Łódź była miastem, szykanowanym przez rządy carskie i sanacyjne, miastem, dla którego nigdy nie było kredytów i pieniędzy. Nie opłacało się sanacyjnym magnatom kanalizować domów, które zamieszkiwali robotnicy.

Wznoszono więc domy-klatki, pozbawione wody, a częstokroć i światła, drewniane budowle z góry przeznaczone na to, że nie wytrwają dłużej niż lat trzydzieści. Robotnicze dzielnice pozbawione były wszystkich najelementarniejszych urządzeń.

A potem przyszła wojna i okupacja.

Cofając się myślą do tamtych czasów i porównując je z tym, co już dzisiaj zrobiono — w sercach naszych rośnie radość: jak bardzo zmieniła się Łódź w ciągu tego krótkiego stosunkowo okresu!

Tak z pewnością myśleli wszyscy, zebrani wczoraj na uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi.

Radni i zaproszeni goście, przo downicy pracy i robotnicy wypełniający salę Domu Kultury ZPB im. Stalina słuchali referatu wice przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej ob. Bugajskiego z głębokim wzruszeniem i przejęciem.

Kiedy mówca roztaczał przed nimi wizję przyszłej Łodzi, już nie tej z rozrzuconymi bezładnie do rzami, poprzetykaną fabrykami, ale miasta nowoczesnego z rozpiętymi dzielnicami, skanalizowanego, pełnego zieleni — w oczach wielu starszych robotników błyszczały łzy... Widzieli te domy, o których mówił ob. Bugajski, w których wznoszące się gmachy szkol-

ne, domy kultury, rosące parki... Cel, o który walczyli całe swe życie — zbliża się coraz bardziej...

Podniosła atmosfera, udzielała się powoli wszystkim. Padały z trybuny dumne liczby Planu 6-letniego. 250 tys. zatrudnionych, przedłużenie linii tramwajowych o 21 proc., 166 nowych wagonów, trolleybusy, 52 ośrodki zdrowia, 18 nowych gmachów szkolnych, miasteczko uniwersyteckie, jeden sklep na 160 mieszkańców, hala sportowa, teatry, boiska i domy, domy, domy...

A w tej samej chwili, w drugim końcu miasta, na osiedlu im. J. Marchlewskiego na Stokach zakłada dano kamień węgielny pod budowę pierwszej w Łodzi kolonii domków indywidualnych.

Za słowami szły czyny.



Szkola przy ul. Wólczańskiej jest już niemal gotowa. Takich pięknych budynków przybędzie nam w Łodzi w Planie 6-letnim jeszcze osiemnaście.

Skończył się referat i zabrzmiała burza oklasków.

Nadeszła uroczysta chwila dla robotników ZPB im. Stalina. Z rak przewodniczącego Zw. Zaw. Włóknarzy ob. Krzywańskiego otrzymali sztandar, ufundowany przez Komitet Obrońców Pokoju za najlepsze wyniki w pracy i w walce o pokój.

Praca i pokój — dwa nierozdzielne pojęcia.

My budujemy nowe domy, a tam w odległej Korei burzą je samoloty amerykańskich agresorów.

I to jest właśnie różnica, jaka nas dzieli. U nich, w świecie imperialistycznym — jest wojna i bombardowanie bezbronnych, u nas — praca i Plan 6-letni, plan dobrobytu!

(m)

DRN ŁÓDŹ — ŚRÓDMIEŚCIE

Sala świetlicy przy PZPB Nr 4 tonie w czerwieni. Efektowne dekoracje ścian i trybuny, rozstawione wzdłuż sali poczty sztandarowa stawa mają podniosły nastrój.

Przewodniczący Rady Narodowej Łódź-Śródmieście ob. Najder przedstawił w swoim referacie stan, w jakim znajdowało się śródmieście Łodzi w chwili wyzwolenia. Przemiany, których dokonano w minionym okresie można napotkać na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia.

Następnie ob. Najder omawia zadania jakie stoją przed Radą Narodową i całym społeczeństwem w okresie realizacji Planu 6-letniego.

Przemówienie przerywane jest co chwilę burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i Rządu. (j)

DRN ŁÓDŹ — POŁUDNIE

Droga prowadziła przez piękny park. Grupy odświętnie ubranych robotników — przedstawicieli wszystkich zakładów pracy, położonych w południowej dzielnicy miasta, tłumnie zdążyły do położonej w parku świetlicy ZPB im. Armii Ludowej.

Choć świetlica ta nie pierwszy raz była wczoraj widownią podniosłych uroczystości, licznie zebrani robotnicy tutejszych i sąsiednich zakładów z zapartym tchem przysłuchiwali się słowom przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej o perspektywach Planu 6-letniego, stwarzającego nowe życie i warunki bytowania godne człowieka pracy.

Następnym punktem było rozdanie odznaczeń i indywidualnych nagród pieniężnych za wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego. Majster Kłacki Walczak został odznaczony Krzyżem Zasługi, zaś pracownica Maria Strzebiecka, kłacz Władysław Sikorski i racjonalizator Marian Domowicz otrzymali odznakę Przewodnika Pracy. (r)

DRN ŁÓDŹ — PÓŁNOC

Na uroczystej sesji DRN Łódź-Północ zebrali się licznie radni i zaproszeni goście.

Z wygłoszonego referatu, dowiedzieliśmy się o zmianach jakie przyniesie Plan 6-letni północnej dzielnicy Łodzi.

Na miejscu ruin w byłym getcie powstanie nowoczesne osiedle mieszkaniowe. Zrekonstruuje się Stary Rynek budowany w ubiegłym stuleciu i przeniesie się tam archiwum miejskie. Powstaną nowe przedszkola, żłobki i świetlice.

Na szeroką skalę przeprowadzane będą instalacje kanalizacyjno-wodociągowe. Stanie nowoczesny zakład kąpielowy z krytym pływalnią a obok wielka pralnia mechaniczna. Las łagiewnicki zostanie przekształcony na olbrzymi park wypoczynkowy wy mogący pomieścić tysiące łodźian naraz. (l)

Nie ma sublokatorów — są współlokatorzy

Każdy ma te same prawa

do korzystania z urządzeń mieszkaniowych

Usprawnienie publicznej gospodarki lokalami

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zatwierdzony został projekt ustawy, zmieniającej dekret o publicznej gospodarce lokalami. Najważniejszą zmianą, którą wprowadza ustawa, jest przeniesienie decyzji w sporach mieszkaniowych z komisji lokalowych na powołane przez ustawę komisje odwoławcze, przy czym nadzór ogólny nad działalnością władz kwaterekowych oraz komisji odwoławczej będzie miał minister Gospodarki Komunalnej.

Dotychczasowe komisje lokalowe pracowały niezbyt systematycznie, wskutek czego powstały duże zaległości. „Zator” ten był tym niebezpieczniejszy, że sam fakt odwołania się do właściwej komisji lokalowej — paraliżował prawie zawsze wszelkie czynności wykonawcze.

Ten stan rzeczy ulegnie obecnie zasadniczej poprawie. Za-

pewniają ją nowe przepisy, dotyczące organizacji władz kwaterekowych i odwoławczych komisji lokalowych, jak również ogólnego nadzoru nad ich działalnością.

Nowa ustawa likwiduje również podział na sublokatora i głównego lokatora, zastępując te pojęcia terminem „współlokator”. Pod tą pozornie formalną zmianą kryje się jednak zasadnicza zmiana merytoryczna. W razie bowiem, gdy w jednym mieszkaniu jest kilka rodzin, posiadających odpowiednie nakazy, wszystkie te osoby mają jednakowe prawa i jednakowe obowiązki.

Wynika to konsekwentnie z przepisów ustawy, przewidujących, że jedyną władzą właściwą do przydzielania wolnych mieszkań, a nawet ich części jest władza kwaterekowa. Ona tylko może dysponować wolnymi lokalami, do niej musi być zgłaszany każdy wolny lokal.

Jednakże licząc się z tym, że narzucenie wspólnoty mieszkaniowej powinno ograniczać się do konieczności życiowej, ustawa daje możliwość swobodnego doboru współlokatorów w okresie 30 dni po podaniu do publicznej wiadomości norm zaludnienia.

Ustawa stanowi dalej, że nie może być dokwaterowane mie-

szkanie jednoizbowe, zamieszkałe przez jedną osobę oraz lokal dwuizbowy, nawet zamieszkały tylko przez dwie osoby.

Słuszny ten przepis wydany został, by choć w części zapobiec klótniom powstałym na tle wspólnego zamieszkiwania.

Co więcej: ustawa przewiduje możliwość występowania współlokatorów na drogę sądową o usunięcie lokatora, zakłócającego spójność i porządek domowy.

Uroczysta akademia „Powszechnej” Dobrze zaopatrzymy ludność

przyspieszymy realizację Planu 6-letniego

W Domu Żołnierza Polskiego odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców z okazji 6-tej rocznicy Manifestu Lipcowego.

Pracownicy PSS zobowiązali się przyspieszyć swym wkładem pracy realizację Planu 6-letniego, przy czym w uchwalonej rezolucji zapewniali:

„Stać będziemy na straży interesów ofiarnej i rewolucyjnej klasy robotniczej Łodzi poprzez zwiększanie wydajności pracy, pogłębianie form współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, podnoszenie na wyższy poziom socjalistycznego stosunku do pracy, poprzez szybsze i wyższe wykonanie planów produkcji i obrotu towarowego, aby przyczynić się do umocnienia światowego obozu obrońców pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele”.

Wirnice ra grobach

żołnierzy polskich i radzieckich

Wczoraj, w godzinach wieczornych, przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, PZPR i innych partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych złożyli wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Boiska, bieżnie, baseny...

Sport w małych miasteczkach

podniesie się na wyższe szczeble rozwoju

Prócz masy wsi i kilkudziesięciu dużych miast mamy jeszcze kilka tysięcy małych miasteczek. Ostatnie były na odcinku sportu bardzo zaniedbane. Życie sportowe zawiązywało się tam z inicjatywy działaczy, którzy w swej pracy nie zawsze posługiwali się jakimś planem czy myślą przewodnią.

Nie dziwnego, że to życie sportowe było bardzo ubogie w swej formie. Działalność klubów opierała się z reguły na jednej tylko sekcji — piłki nożnej. Inne pozostawiano w cieniu lub w ogóle nie zawiązywano.

Rzecz prosta, stan taki jest w dzisiejszych warunkach nie do pomyślenia. Sport w Polsce Ludowej buduje swą bazę w masach i polega na uprawianiu jak najliczniejszych dyscyplin sportowych przez milionowe masy ludności.

Z jego ilościowym rozwojem wiąże się także wychowanie ideologiczne. O tym jednak w małych miasteczkach do niedawna jeszcze zwykłe nie myślano. Trzeba więc teraz tej młodzieży wyrównać poniesione straty i dostarczyć im wszystkiego, co jest dostępne sportowcom w dużych miastach.

Jeszcze gorzej przedstawiała się na terenie małych miasteczek sprawa inwestycji sportowych. Dużą winę ponoszą tutaj okręgowe związki

sportowe, traktujące kluby prowincjonalne po macoszemu.

Obecnie jednak zachodzą już w sportowym i klubowym wszystkim Zrzeszeń, reprezentowanych w danym sporcie prowincjonalnym duże zmiany. Pierwsze kroki w kierunku podniesienia go na wyższy poziom poczyniono w ubiegłym roku, przede wszystkim na odcinku budownictwa sportowego.

W Aleksandrowie rozpoczęto budowę ośrodka sportowego z boiskiem piłkarskim, do gier sportowych, bieżniami, skoczniami, kortami tenisowymi itd. Dla Ozorkowa, który wzbudza się w podobny ośrodek, są już na ukończeniu przygotowania do rozpoczęcia budowy, co nastąpi jeszcze w tym roku.

Podobne stadiony powstaną także w innych miejscowościach, jak Bełchatów, Zduńska Wola, Żelów i in.

Na żużlu...



Ostatnie sekundy przed startem. Za chwilę opadnie chorgiewka a motocykl poderwie się z miejsca jak oszalałe...

gdzie w tym roku porządkuje się już odpowiednio tereny sportowe. Obiekty te będą służyły kołom



Huragan w mieszkaniu

Mieszkanie pana Pileckiego wygląda jak po huraganie. Pan Onufry szuka czegoś uporczywie. Żona jest bezradna.

— Jak pragne rekordu w czym bergaja, nie w tym domu nie można znaleźć! Gdzie są moje majteczki gimnastyczne, ja się pytam?! Przecież nie pójdę tam w białiznie z nogami i troczeniem kamul!

— Onufciu, przecież w sienniku ich nie ma, nie szukaj...

— A koszulka przez rękawików? Tyż jej nigdzie nie widzę...

— Onufciu, tu w szufladzie wszystko leży...

— No to daj prędko, bo nima czasu!

— A dokąd tak użysz, ja cię na złamanie karku?

— Kobyto! Gdzie tu żyjesz? Na którym świecie? Przecież dzisiaj kto żyje posuwa na Zdobowie, najpierw na SPO a potem masowe go sportowca od awiać!

TEATRY

Nowy — „MAKAR DUBRAWA” — godz. 19.15.

Im. Stefana Jaracza — Opera Śląska — „CYRULIK SEWILSKI” — godz. 19.

Powszechny — Teatr nieczynny. Osa — „SŁUBY MURARSKIE” — godz. 19.30.

Lutnia — Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — Knock-out — 16, 18, 20 — poranek 12.

BAŁTYK — Przybrana córka — 16, 18, 30, 21 — poranek 11.

BAJKA — Nauczycielka wiejska — 16, 18, 20.

GDYNIA — Kino nieczynne.

HEL — Kino nieczynne.

MUZA — As wywiadu — 16, 18, 20 — poranek 11.

POLONIA — Dwa ognie — 17, 19, 21 — poranek 12.

ROBOTNIK — Kurhan Małachowski — 16, 18, 20.

ROMA — Poszukiwacze złota — 16, 18, 20 — poranek 11.

REKORD — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20.

STYLOWY — Konfrontacja — 16, 18, 20.

ŚWIT — Pieśń tajgi — 15, 17, 30, 20.

TECZA — Moja miła — 16, 30, 18, 30, 20, 30.

TATRY — Panna bez posagu — 16, 30, 18, 30, 20, 30 — poranek 11.

WISLA — Spotkanie nad Łabą — 16, 18, 30, 21.

WŁÓKNIARZ — Muzyka i miłość — 16, 30, 18, 30, 20, 30, poranek 11.

WOLNOŚĆ — Maszeńka — 16, 18, 20 — poranek 11.

ZACHĘTA — Młodzi marynarze — 16, 18, 20 — poranek 11.

Nagrodzeni w dniu Święta PKWN

za zasługi na polu wychowania fizycznego i umasowienia sportu

Z okazji Święta Odrodzenia, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przyznało nagrody pieniężne zawodnikom kół, klubów, Ludowych Zespołów Sportowych oraz nauczycielom i instruktorom w f., którzy swymi wynikami i pracą przyczynili się do umasowienia sportu.

Nagrody w wysokości 25.000 złotych otrzymali:

WOJCIECH MYŚLIŃSKI — nauczyciel i instruktor w f. w Zgierzu oraz

EDMUND GULEJ — aktywista ZMP i gospodarz LZS w Różyce.

Nagrody po 20.000 złotych zdobyli:

ROMAN WINIARSKI — nauczyciel X Gimnazjum w Łodzi i działacz sportowy w szkolnictwie ogólnokształcącym;

HENRYK MARCINIAK — zawodnik koła sportowego w PZPB im. 1 Maja i przedownik pracy;

JAN FRONTCZAK — siatkarz AZS i członek Zarządu Uczelnianego przy Akademii Medycznej, reprezentant Polski;

RYSZARD KUNDZIK — mistrz okręgu na 400 m i wicemistrz na 200 m i 400 m ppł, czwarty na liście najwodniczący LZS w Pławnie;

SEWERYN WISNIEWSKI — przewodniczący LZS w Pławnie;

ALEKSANDRA KUBIAK — zawodniczka „Unii”, wielokrotna reprezentująca 10 lekkoatletów polskich na tych dystansach;

EDWARD BRONIECKI — sekretarz zarządu ŁOZPN, pracujący od 20 lat w sporcie;

zastępca Polski w grach sportowych i

STANISŁAW TRZCIŃSKI — aktywny działacz sportowy na terenie fabryk włókienniczych.

Część wymienionych działaczy i zawodników będzie nagrodzona podczas uroczystości centralnych w GKKF.

Deszcz nowych rekordów

Pływacy wypełniają zobowiązania lipcowe



Pływacy polscy ustanowili nowe rekordy kraje, wypełniając zobowiązania dla uczczenia Święta PKWN. Rekordy te padły podczas ostatnich zawodów w Bielsku, na obozie kadry reprezentacyjnej.

Dobrowolski (Łódź) wpisał się na listę rekordzistów w biegu na 200 mtr. st. klas. wynikiem 2:50,5 min. Próba powiodła się również Żurkovej (Poznań), która na 200 mtr. st.

grzbietowym uzyskała 3:12,5 min. Ponadto Fijałkowska (Warszawa) osiągnęła 3:13,1 min., który to wynik jest również lepszy od poprzedniego rekordu Polski. Ostatnią wreszcie rekord Polski w tym dniu był dziełem sztafety 4x100 mtr. st. zmiennym, która w składzie: Fijałkowska, Dobranowska, Proniewiczówna i Szymańska uzyskała 5:59,2 min.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Podczas tych zawodów padły również dwa najlepsze wyniki powojenne: 100 mtr. st. dow. — Szymańska (Kraków) 1:16,5 min. i 200 mtr. st. dow. — Procel (Katowice) 2:21,4 min. Procelowi zabrakło tylko 0,8 sek. do obicia dawnego rekordu Bocheńskiego.

Poznajemy sportowców



HENRYK ZIENIEWICZ

Przed wojną — popularny w kołach „sztabackich”, gdyż w latach 1937 — 1938 zdobył mistrzostwo międzyszkolne okręgu łódzkiego i warszawskiego w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem.

Po wojnie — popularny wśród sportowców łódzkich fabryk metalowych, gdyż był na ich terenie inicjatorem kół sportowych. Min. zorganizował koła przy ŁZWANN — A 24 i A 21.

Nie koniec na tym. Koledzy cenią go jako energicznego instruktora organizacyjnego w Zrzeszeniu „Stal”. Niektórzy z nich nawet twierdzą, że postawił „Stal” na stalowych nogach...

Dzisiaj pływamy na basenie Zjednoczonych

Masowe zawody pływackie, które miały się dzisiaj odbyć na basenie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii, zostały przeniesione na basen przy ul. Kilińskiego. Każdy, kto będzie chciał wziąć w nich udział, może się zgłosić na miejscu o godz. 16-ej.

Tylko jedno spotkanie ligowe

Jedynym meczem ligowym dnia jutrzejszego będzie spotkanie warszawskie między CWKS a Budowlanymi z Chorzowa.

...i jedno towarzyskie

W niedzielę o godz. 17-ej odbędzie się na stadionie Widzewa towarzyski mecz piłkarski między Widzewem a Związkowcem z Malborka (A klasa). Przedmecz o 15ej.



90

— Czyżby się pan również wyrzekł przyjaciela od wspólnej walki z bolszewizmem? — spytał Nikitin i zwrócił się do siedzącego przy oknie Repiewa. — Mako rze Fadiejewicz, pomóż nam zaoszczędzić czas: przypomnij sir Robinsowi treść jego rozmowy z baronem Pfefferem... Tak, tak, niech się pan nie dziwi, sir Robins. Musieliśmy troszkę zabawić się z wami w chowanego — podczas waszej rozmowy w pokoju znajdował się ten oto nasz towarzysz...

Robins złapał się za guzik marynarki i Nikitin zauważył — że ręce Anglika drżą. („Jak wtedy Lockhartowi!”)

— A co pan powie teraz? — spytał komisarz kiedy Repiew skończył krótkie streszczenie podsłuchanej przez niego rozmowy.

— Muszę powiedzieć... — zaczął Robins. — Chcę powiedzieć, że Sidney Reilly był w błędzie. Mówił mi, jakoby czekici — byli zlymi kontrwywiadowcami. On się wyraźnie pomylił...

Po tej całej historii nie było już potrzeby trzymać w tajemnicy, że Mikołaj Iwakin odnalazł się. Iwakin przyjechał do Odessy, a komisarz udzielił mu miesięcznego urlopu.

— Dokąd pojedziesz? Na Wołgę, do Sormowa?

Iwakin zmieszkał się i dopiero zapytany po raz drugi odpowiedział, że przed wyjazdem do domu chciałby odwiedzić Olesię Siemieniczuk...

ROZDZIAŁ VII

W maju przyszedł do Odessy z Tuapse dopiero spuszczonej na wodę nowy moto-

ro-zagłowy szkuner „Ola”, z Bałtyku przywiezłi koleją portowy kuter „Wania”, z Taganrogu przybył holownik „Silny”.

Razem z kapitalnie odremontowaną „Walutą” wszystkie te statki stanowiły pierwszy czarnomorski (pograniczny) oddział.

Dowództwo nad oddziałem zaproponowano Jermakowowi, lecz Andrzej porził, aby mu pozwolono na naukę w Piotro-grodzkiej wojenno-morskiej szkole.

— Towarzyszu komisarzu, sami przecież mówiliście, że czekici powinni się uczyć.

— Nie mam nic przeciwko temu, ucz się, towarzyszu Jermakow. Mam nadzieję, iż potem znów wrócisz do nas, do Czeka. Mam jeszcze przed sobą upartą walkę z wrogami ojczyzny, uporczywą, trudną i długą.

Nikitin milczał chwilę i Andrzejowi wy-dawało się, że komisarzowi, jakby zrobiło się tęskno.

— Katia pojedzie z tobą? — spytał Nikitin.

— Tak! — potwierdził Andrzej. — Wstępuje na medycynę.